Nr. 290 Kraków, Wtorek 3 sierpnia 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 ctm. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h z dostawą do domu 44 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięskie walki pod Dęblinem.

Zdobycie Puław.

Urzędowo donoszą 2 sierpnia: **Wiedeń**, 3 sierpnia.

Koło Domaszewa naprzeciw ujścia Radomki odnieśli sprzymierzeni wczoraj nowe sukcesy. Na zachód od Dęblina wydarły nasze siedmiogrodzkie pułki nieprzyjacielowi za pomocą ataku na bagnety ośm piętrami założonych betonowanych punktów oparcia. Cztery z tych urządzeń zostało zdobytych przez pułk piechoty nr 50, złożony przeważnie z Rumunów. Półkole około Dęblina znacznie się zacieśniło. Wzięliśmy do niewoli 15 oficerów i przeszło 2300 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 29 dział, w tem 21 ciężkich, 11 karabinów maszynowych, wielki park warsztatowy, wiele amunicyi i materyału wojennego. Nasze dzielne wojska siedmiogrodzkie mogą ten dzień zaliczać do najpiękniejszych w swej zaszczytnej historyi.

Bezpośrednio na wschód od Wisły zajęła szturmem jedna z naszych dywizyj stacyę kolejową Puławy i kilka położonych w pobliżu pozycyj. Koło Kurowa niemieckie wojska, po wzięciu wczoraj dwu nieprzyjacielskich linij, wtargnęły do trzeciej. Dalej na wschód, aż do Wieprza, nieprzyjaciel trzyma się jeszcze w swoich pozycyach.

Między Wieprzem a Bugiem pościg trwa dalej.

Nasze wojska, które między Sokalem a Kryłowem przeszły przez Bug, posuwają się naprzód w kierunku Włodzimierza Wołyńskiego.

W Galicyi wschodniej położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zajęcie Mitawy.

Urzędowo donoszą dnia 2 sierpnia: **Berlin**, 3 sierpnia.

Na wschodnim terenie wojennym została po walce zajęta Mitawa przez nasze wojska. Miasto na ogół jest niezniszczone.

Na wschód od Poniewieża rozwinęły się walki, mające dla nas korzystny przebieg. Na północny wschód od Suwałek zostało wzięte szturmem wzgórze 186 (na południowy wschód od Kaletnik). Na północny wschód od Łomży dotarły do Narwi nasze wojska, po przełamaniu w różnych miejscach zaciętego oporu Rosyan. Wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 1003 żołnierzy.

Na reszcie frontu aż do Wisły idziemy naprzód. Wzięliśmy 560 jeńców, w tem jednego oficera.

Pod Warszawą położenie jest niezmienione.

Na południowo-wschodnim terenie wojennym na północ obok wzgórz Podzamcza zdobytych dnia 31-go lipca, przedarły się wojska generała pułkownika Woyrscha wśród gwałtownych walk przez lesisty teren dalej na wschód. Ustępujący nieprzyjaciel stracił 1500 ludzi w jeńcach i 8 karabinów maszynowych.

Pod Dęblinem stoczyły wojska austro-węgierskie zwycięskie walki. Półkole około twierdzy co raz bardziej się zacieśnia.

Przed armią generała polnego marszałka Mackensena znajduje się nieprzyjaciel jeszcze między Wisłą a okolicą na południowy zachód Łącznej. Niemieckie wojska odniosły nowe sukcesy na wschód od Kurowa. Wzięły 600 jeńców. Między Łączną a Żalinem (na północny wschód od Chełmu. Walka pościgowa postępuje dalej. Nad Bugiem dotarliśmy do okolicy na północ od Dubienki.

Austro-węgierskie wojska postępują przez Bug naprzód na południowy zachód od Włodzimierza Wołyńskiego.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki z Włochami.

Urzędowo donoszą 2 sierpnia: **Wiedeń**, 3 sierpnia.

Na froncie tyrolskim został napadnięty nieprzyjacielski oddział w dolinie Ledro na zachód od Bezzecca i odrzucony wśród wielkich dla niego strat. W Judikaryi wypędziły nasze patrole dwa włoskie posterunki obserwacyjne, które usadowiły się na wzgórzach na północny zachód od Condino.

Na granicznym terenie Karyntyi nie wydarzyło się nic istotnego.

Na Pobrzeżu panuje w północnych odcinkach przeważnie spokój. Na płaskowzgórzu trwa dalej walka działowa.

Wykonany przez Włochów silny atak na nasze pozycye na wschód od Polazzo został w zupełności odrzucony przez nasz kontratak, który nasza piechota doprowadziła po za pierwotną pozycyę.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Otwarcie Dumy.

Petersburg, 2 sierpnia.

(BK.) Wczoraj popołudniu została otwarta Duma pod przewodnictwem Rodzianki i w obecności wszystkich ministrów i ciała dyplomatycznego. Trybuny dla publiczności i dla prasy były przepełnione.

Prezydent, otwierając posiedzenie, wypowiedział mowę: Im straszniejszą staje się wojna, tem więcej przejmuje się Rosya silnem niezachwianem postanowieniem doprowadzenia sporu do pomyślnego końca. Postanowienie to wymaga zupełnej jedności wszystkich klas ludności i jak najdalej idącego rozwoju wszystkich twórczych sił narodu. Prezydent wezwał posłów i rząd, aby wkroczyli na tę drogę, prowadzącą do tego celu. Prezydent wyraził następnie pozdrowienia dla armii rosyjskiej, która odpiera niestrudzenie szalone ataki nieprzyjaciela. Powitał dalej dyplomatycznych zastępców państw zaprzyjaźnionych, którym następnie wszyscy posłowie, ministrowie i publiczność urządzili owacyę. — Owacye te jeszcze wzmogły się, gdy prezydent imieniem rosyjskiego narodu podziękował nowemu sprzymierzeńcowi: narodowi włoskiemu. O polskich braciach mówił jako o tych, którzy pierwsi bardziej niż inni mieszkańcy Rosyi odczuli ciosy srogiego nieprzyjaciela. Rodzianko zakończył słowami: Nasza armia dała świetny przykład, jak należy spełniać obowiązek wobec ojczyzny. Teraz należy to do nas, abyśmy wszyscy pracowali dzień i noc, aby tej armii dać wszystko, czego potrzebuje. Ale na to potrzeba zmiany zapatrywania, a nawet zmiany w obecnej administracyi. Walczmy aż do zupełnego zniszczenia nieprzyjaciela. (Oklaski).

Minister wojny wniósł do Dumy projekt ustawy w sprawie wybrania komisyi centralnej dla wszystkich zarządzeń, mających na celu obronę kraju.

Mowa Goremykina.

Po prezydencie Rodziance zabrał głos prezydent ministrów Goremykin i powiedział:

Ponieważ wojna wymaga ogromnych i licznych ofiar a rząd jest silnie zdecydowany ponieść wszelkie ofiary, powołał więc panów, aby panom przedstawić prawdziwy stan rzeczy i celem obrad nad środkami zwycięzenia nieprzyjaciela. Wojna pokazała, że w stosunku do natężeń nieprzyjaciela nie byliśmy dostatecznie przygotowani. Aby pokonać nieprzyjaciela, muszą być rozwinięte wszystkie narodowe siły. Rząd przedłoży tylko projekty ustaw, które się odnoszą do wojny, tej teraz najważniejszej sprawy. Nie pora teraz na programową mowę o polepszeniu wewnętrznych stosunków Rosyi, gdyż takie polepszenie w czasach pokojowych będzie urzeczywistnionem przy waszej pomocy.

Rząd przywiązuje właśnie dzisiaj wagę do poruszenia kwestyi, a mianowicie p o l s k i e j. Może ona być oczywiście w pełnym rozmiarze dopiero po wojnie rozwiązana, ale w tych dniach jest ważnem, aby naród polski wiedział, że jego przyszła organizacya została nieodwołalnie rozstrzygniętą przez odezwę głównokomenderującego w. ks. Mikołajewicza na początku wojny. Naród polski, który jest rycerski, szlachetny, wierny i dzielny zasługuje na nie ograniczony szacunek.

Dzisiaj polecił mi cesarz oświadczyć panom, że jego cesarska mość rozkazał radzie ministrów wypracowanie projektów ustaw, które Polakom po wojnie zapewnia prawo swobodnego ukształtowania narodowego, socyalnego i gospodarczego życia na podstawie autonomii pod berłem cesarza Rosyi. Z Polakami złożyły inne narodowości wielkiej Rosyi dowód swej wierności dla ojczyzny. Na przyszłość nasza wewnętrzna polityka musi być przejętą zasadami bezstronności i przychylności dla wszystkich wiernych obywateli rosyjskich bez różnicy narodowości, wiary i języka.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 3 sierpnia.

Wielka główna kwatera donosi 2 sierpnia:

W zachodniej części Argonów zajęliśmy przez postępujące dalej ataki kilka nieprzyjacielskich okopów i wzięliśmy przytem do niewoli 4 oficerów i 142 żołnierzy, oraz zdobyliśmy jeden karabin maszynowy.

Wieczorem zaatakowali Francuzi ponownie w Wogezach linię Schratzmennle-Barrenkopf. Całą noc trwała zacięta walka. Ataki zostały odparte. Także na Lingekopf są w toku nowe walki.

Na rozmaitych miejscach frontu wysadziliśmy z korzyścią miny. Na południe od Ban de Sapt zestrzeliła nasza artylerya balon na uwięzi. Bojowy lotnik zmusił do wylądowania koło Longemer na wschód od Gerardmer nieprzyjacielski samolot.

Nowy namiestnik Galicyi.

Biała, 3 sierpnia.

„Gazeta Lwowska“ donosi 2 sierpnia. Dzisiaj o godzinie 10 przed południem odbyło się przedstawienie władz i urzędów nowemu namiestnikowi gen. Colardowi. Przy tej sposobności zabrał głos namiestnik i jako generał piechoty wypowiedział na początku kilka słów w języku niemieckim, a następnie przemówił w te słowa po polsku: Wszystkie moje siły skieruje ku temu, aby jako namiestnik zadaniu w tak ciężkich i poważnych czasach mi powierzonemu w całej pełni uczynic zadość.

Wymagać będę, by wszyscy podwładni urzędnicy sumiennie wykonywali moje wszystkie rozporządzenia. Panowie jak i ja będziemy zawsze mieli na oku, że my i wszyscy urzędnicy jesteśmy dla ludności, a nie ludność dla nas. Najściślejsze przestrzeganie ustaw, największa bezstronność wobec każdego mieszkańca tego kraju bez różnicy wyznania, bez różnicy narodowości i bez różnicy stanu będą tworzyły wytyczną naszej działalności. Każdy z panów urzędników, który chce osiągnąć pełną wartość, musi władać językami krajowymi w tym stopniu, żeby mógł załatwiać sprawy w odniesieniu do stron.

Otóż proszę panów i w tym kierunku okazać mi dobrą wolę i gdyby jeszcze co do tego były jakie braki, aby te braki w jak najkrótszym czasie zostały usunięte.]

Deputacya polska w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 3 sierpnia.

(BK). Dzienniki donoszą o przybyciu deputacyi polskiej, do której między innymi należy także profesor Grabowski z uniwersytetu krakowskiego, która ma na celu objaśniać opinię publiczną turecką o dążeniach narodowych Polaków. Deputacya za parę dni odjedzie stąd. W późniejszym terminie przybędzie tu stała delegacya, która ma także wydawać pismo w języku tureckim i niemieckim.

Naruszenie prawa narodów przez Rosyę.

Wiedeń, 3 sierpnia.

C. i k. ministerstwo spraw zewnętrznych ogłasza pierwszy dodatek do ukończonego dnia 31 stycznia 1915 zbioru dowodów naruszenia prawa międzynarodowego przez państwa prowadzące wojnę z Austro-Węgrami. Książka zaczyna się przedstawieniem traktowania austro-węgierskich funkcyonaryuszy konsularnych przez władze rosyjskie.

Konsul w Kijowie bar. Hein opisuje w sprawozdaniu swem historyę swych udręczeń od uwięzienia aż do chwili przybycia na fińsko-rosyjską granicę. Na jego protest dał mu do zrozumienia policmajster kijowski, że jego aresztowanie zostało nakazanem przez naczelnego dowódcę wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Oficer żandarmski oświadczył mu wkrótce potem, że Rosya po wypowiedzeniu wojny przez Niemcy i Austro-Węgry nie jest więcej związaną prawem międzynarodowem i nie może się nadal powodować humanitarnością. Bar. Hein i personla kancelaryjny został umieszczony w więzieniu policyjnem a następnie w gubernialnem, przedtem zaś przeprowadzono w lokalu konsulatu ścisłą rewizyę. Mimo zasłabnięcia był on w tem więzieniu traktowany jak zwykły więzień, a następnie musiał w towarzystwie zbrodniarzy w letniem ubraniu odbyć drogę na wygnanie, przyczem ponownie w Kursku w więzieniu przebywał ośm dni, gdzie otrzymywał niedostateczne jedzenie, prawie nie do spożycia.

Następnie przez 32 godzin w wozie aresztanckim kontynuowano jazdę do Moskwy. Po rozmaitych przejściach dotarł konsul wraz z urzędnikami konsularnymi wreszcie do Kołogriwu, gdzie przynajmniej mógł się swobodnie poruszać i otrzymał swe pieniądze i rzeczy wartościowe. Po pięciu tygodniach przewieziono go do Petersburga. Tu opowiadały mu władze rosyjskie bajkę, że w monarchii także zatrzymano urzędników rosyjskich konsularnych i że im jeszcze o wiele gorzej idzie. Bar. Heina, jak zbrodniarza, fotografowano i zrobiono zdjęcia daktyloskopijne; trzymano go niemal $3^1/_2$ miesiąca w odosobnionem więzieniu, a podczas silnego zasłabnięcia, wśród gorączki, nie otrzymywał on absolutnie odpowiedniego jego stanowi zdrowia pożywienia. Dopiero dnia 15 lutego wraz z wspomnianymi na początku funkcyonaryuszami konsularnymi został wypuszczony z więzienia i do granicy odstawiony.

W podobny sposób, urągający nietylko prawu międzynarodowemu, ale najprymitywniejszym normom gościnności i cywilizacyi, traktowano i innych zastępców monarchii.

Jednym z najbardziej interesujących dokumentów jest list, w którym rosyjski żołnierz Józef Winnicki donosi bratu Mojżeszowi Winnickiemu o transporcie czterech zakładników z Czerniowiec, których on prowadził z Kiszyniewe. W liście tym pisze: „Ty zdziwisz się niewątpliwie, jak ja przyszedłem na koniec świata. Minęło mniej więcej pięć miesięcy, jak wyjechał z Kiszyniewa i w tym czasie przeszedłem prawie całą Rosyę. Wraz z trzema towarzyszami zostałem przeznaczony, aby tu dostawić czterech zakładników z Czerniowiec, z Bukowiny. Są to: tamtejszy burmistrz, jego zastępca, jeden prokurator państwa i jeden redaktor, dwu żydów i dwu chrześcian. Wszyscy czterej są to dobrzy i szlachetni ludzie i muszą ci powiedzieć, że nie można opisać, co ci czterej przecierpieli. Otrzymaliśmy po 7 rubli 20 kop. miesięcznie na osobę na wyżywienie. Pomijając, że to jest za mało, w całej okolicy niczego nie można kupić. Mięsa wogóle nie widzieliśmy, tylko mleko. Zimno było straszliwe, były dni o 51° zimna. My, którzy byliśmy wobec zimna dość ochronieni, omal nie zamarzliśmy, ale jest dla mnie zagadką, jak ci czterej panowie z Czerniowiec to wytrzymali. Codziennie przystawia się tu Niemców i żydów z okolic Warszawy, Lublina, Rygi i Odessy, którzy 4 do 5 miesięcy jadą etapami. To są podejrzani ludzie. Zanim tu przybędą, są oni na pół żywi. Serce człowieka boli, gdy się to widzi.

Stwierdzenie szkód wojennych w Galicyi i na Bukowinie.

Wiedeń, 2 sierpnia.

Uwolnienie całej Bukowiny i większej części Galicyi z nieprzyjaciela daje obecnie możność w tych obszarach rozpocząć stwierdzenia wyrządzonych przez wydarzenia wojenne szkód w mieniu prywatnem. Chociaż według obowiązujących norm prawnych nie istnieje obowiązek państwa do odszkodowania za szkody wojenne, skonstatowanie ich więc może mieć charakter informacyjny, to przecież rząd podobne dochodzenia ze względu celowości już w obecnej chwili zarządził, aby na wszelki wypadek pozyskać należyty przegląd o rozmiarach szkód.

Wojna z Rosyą.

Rosyjski komunikat.

(BK.) Bez daty. Między Dźwiną a Niemnem niema żadnej istotnej zmiany. — Na froncie Narwi, gdzie dnia 28-go lipca odbyły się zacięte walki, niema zmiany. Podczas próby nieprzyjacielskiej artyleryi usadowienia się na lewym brzegu Narwi koło ujścia Szkwy, poniósł nieprzyjaciel ciężkie straty. W okolicy Rożan próbował nieprzyjaciel posunąć się naprzód dużemi siłami między Narwią a Orzem, jednakże próba nie udała się. Nad Prutem zacięta walka artyleryi. Walka z obu stron Narwi w kierunku Serocka-Pułtuska była na przemian defenzywną i ofenzywną. Na lewo od Wisły odparliśmy nieprzyjacielskie straże przednie w kierunku Góra Kalwarya—Grojec. Między Wisłą a Wieprzem panuje spokój. Między Wieprzem a Bugiem poniósł nieprzyjaciel dnia 27 lipca ogromne straty koło wsi Majdan Ostrowski i na północ od Hrubieszowa — gdzie na froncie Tratyn—Annopol odparliśmy nieustające zacięte ataki nieprzyjaciela. Dnia 28 lipca przedsiębrał nieprzyjaciel tylko lokalne ataki na Majdan Ostrowski i na wschód od Wojsławic i Kułakowic. Nad Bugiem w górę rzeki od Sokala odparliśmy dwa austro-węgierskie ataki. Koło Kamionki przeszło około 6 austro-węgierskich pułków przez Bug i udało się im wejść w posiadanie części naszych rowów strzeleckich. — Dnia 28 lipca zostali oni podczas próby posunięcia się naprzód przez nasz przeciwatak odrzuceni aż na drugą stronę rzeki. Przy tej sposobności wzięliśmy tego dnia koło Sokala i Kamionki około 1500 jeńców.

Rozkaz cara do armii i floty.

Doniesienie petersburskiej agencyi telegraficznej: Z okazyi rocznicy rozpoczęcia wojny wydał car rozkaz dzienny do armii i floty, w którym jest powiedzianem, że chociaż mimo natężeń, które okryły sztandary nową sławą, nieprzyjaciel jeszcze nie jest zniszczony, to jednak nie powinny one tracić odwagi wobec nowych ofiar i doświadczeń, które są konieczne dla zapewnienia Rosyi możności życia.

Kryzys w gabinecie rosyjskim.

Partya wojenna na dworze carskim występuje podobno bardzo ostro przeciwko partyi pokojowej, która chce zmusić Sazonowa do ustąpienia z urzędu ministra spraw zagranicznych. Jak twierdzą niektórzy, w razie ustąpienia Sazonowa cały gabinet podałby się do dymisyi.

Jako następcę Sazonowa wymieniają księcia Wołkońskiego, który odbywa obecnie codzienne narady z przywódcami partyi pokojowej.

Organ październikowców „Utro Rossii“ powtarza dawno krążącą wersyę, iż Goremykin wkrótce ustąpi i będzie mianowany prezesem Rady państwa (tak zwie się w Rosyi Izba wyższa) i że następcą jego ma być minister rolnictwa Kriwoszein.

W każdym razie spodziewanem jest, iż po otwarciu Dumy Goremykin złoży urząd prezydenta ministrów. Ma też ustąpić minister komunikacyi Ruchłow.

Troski angielskie.

(BK.). Jak donosi „Politiken“, angielskie doniesienia z Petersburga są pełne troski z powodu wielkiego niebezpieczeństwa, które zagraża rosyjskiej armii ze strony armii generała Belowa, która teraz stoi poza Kownem nad Niemnem. Z tego powodu uważają za roztropny krok rosyjskiego sztabu generalnego opróżniania fortyfikacyj nad Wisłą w Polsce.

KRONIKA.

Dr Tadeusz Krygowski, naczelny lekarz miejskiej Kasy dla chorych we Lwowie zmarł we Lwowie 18 lutego b. r. Wśród wichury wojennej niespostrzeżenie przeszła obok nas śmierć ta. Znaliśmy go jako długoletniego sekundaryusza szpitala św. Zofii, następnie jako lekarza kasy chorych, lecz nazwisko jego znane było w świecie naukowym daleko poza granicami kraju. Dr Tadeusz Krygowski, jako badacz wschodu, władający językami: hebrajskim, arabskim, assyryjskim, perskim i tureckim, był jedynym Polakiem, który przy przekładzie koranu, wydanym przez Hirsemanna w Berlinie brał udział i pozostawał w ciągłej styczności z największemi powagami naukowemi na tem polu. W licznych odczytach starał się zapoznać społeczeństwo nasze z zabytkami wschodu, z jego zwyczajami i życiem. Rozmiłowany w swej pracy poświęcił swe zdolności zgłębianiu wiedzy na polu znawstwa wschodu. Jako owoc swych trudów pozostawił nadzwyczaj cenny zbiór rzeczy oryentalnych, jakoto bronzów, porcelany, dywanów, makat i mebli. Z licznych prac jego bardziej znane są prace o dywanach wschodnich, dzieło o dywanach polskich, studya o bronzach islamu. Pozostawił nadto wiele innych prac, dotychczas nie ogłoszonych. *Stanisław Ginda.*

Licytacya na źrebięta wojskowe. Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego podaje do wiadomości, że najbliższa publiczna licytacya na źrebięta wojskowe odbędzie się we wtorek dnia 10 sierpnia b. r. o godz. 9 rano na placu Groble. Do licytacyi tej mogą być dopuszczeni wyłącznie tylko rolnicy, z wykluczeniem wszelkich pośredników i handlarzy. Legitymacye, uprawniające do wzięcia udziału w licytacyi, będzie wydawało Towarzystwo rolnicze (Kraków, plac Szczepański l. 8, III p.) w godzinach urzędowych (od 9—1 i od 5—7) rolnikom osobiście znanym w Towarzystwie albo tym, którzy się wykażą odpowiednim poświadczeniem z gminy lub starostwa.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

„Socyalizm generalski".

Wśród rozmaitych „rodzajów socyalizmu", jakie powstały w Niemczech podczas wojny, do najcharakterystyczniejszych należy t. zw. socyalizm generalski.

W Niemczech odbywa się częściowe zawieszenie konstytucyi inaczej, aniżeli u nas. Na podstawie starej i reakcyjnej ustawy pruskiej z r. 1852 cała władza w danym okręgu państwa przechodzi na wojsko. Sprawuje ją z reguły oficer. Otóż sposób, w jaki generałowie komenderujący wykonują władzę, dał powód do tej ironicznej nazwy ze strony przeciwników socyalizmu.

Wielu przedsiębiorcom (zresztą nietylko w Niemczech) wydawało się, że wojna jest dogodną chwilą do obniżania zarobków robotniczych, do łamania umów taryfowych, do nie udzielania urlopów zagwarantowanych ustawą itd. Nadto trudny dowóz środków żywności, panika, jaka ogarnęła spożywców, szczególnie na początku wojny, służyły znowu za pozór do nadmiernego podwyższania cen. Przeciw tym objawom wystąpili komenderujący generałowie. Mając ogromną władzę, wydawali bardzo surowe postanowienia przeciw nadmiernemu podnoszeniu cen. W wypadkach, gdzie przedsiębiorcy naruszali umowy taryfowe, grozili odebraniem dostaw wojskowych itd. Doszło do tego, że związki fabrykantów zaczęły występować przeciw gorliwym generałom, uważając ich za zbyt niewygodnych dla siebie i swych kieszeni.

Najcharakterystyczniejszem jest jednak pismo komendy głównej w Monachium, jako odpowiedź na podanie tamtejszych towarzyszów o zezwolenie na zgromadzenie w sprawie drożyzny. Podajemy je w całości:

„Zastępcza komenda główna I-go bawarskiego korpusu. Do Pana Jana Nimmerfalla, posła itd. Uwzględniając fakt, że wśród bardzo szerokich kół ludności, a szczególnie niezamożnych, powstaje zaniepokojenie z powodu wzrastających cen środków spożywczych wszelkiego rodzaju, pozwala się na odbycie zgromadzenia ludowego w browarze w Passing, które ma na celu omówienie stosunków przez wskazanie odpowiednich środków zaradczych, pod warunkiem, że dyskusya będzie utrzymana w tonie ściśle rzeczowym.

Przy udzielaniu powyższego zezwolenia wychodzono z założenia, że raczej należy — ze względu bezpieczeństwa publicznego — dać upust skargom szerokiej masy w formie zorganizowanego zgromadzenia ludowego i wskazania przez zwołujących środków zaradczych przeciw drożyźnie, albowiem masa ta, szczególnie ludzie gospodarczo gorzej sytuowani, najbardziej odczuwają wysokie ceny środków żywności, aniżeli zakazać zgromadzenia.

Komenda zastępcza ufa panom zwołującym, że będą uświadamiali i uspakajali swych słuchaczy w powyższym sensie, sądzi dalej, że panowie zwołujący postarają się o to, by dyskusya utrzymana była w tonie zupełnie spokojnym". Podpisano: Generał von der Tann.

Z Królestwa.

Z Warszawy donoszą: Policya i ochrana przedsiębiorą wielkie obławy w celu wytropienia członków organizacyi wojskowej (której działalność zilustrowaliśmy między innemi w wyjątkach z „Podchorążego").

Rosyanie wpadli na osobliwy sposób symulowania zwycięstw: jak w teatrze, gdzie garść statystów naśladuje pochód licznego wojska, kręcąc się w kółko pomiędzy widownią, a tyłami dekoracyj — tak samo prezentują oni w Warszawie jednych i tych samych jeńców defilując z nimi w ciągu paru dni przez różne rogatki.

Wciąż wzrastająca niewiara w carat i jego obiecanki oraz fakt, iż w t. zw. „polskich drużynach" usunięto polską komendę — wpłynął na zupełne ustanie zgłaszania się do ich szeregów.

Na tych nielicznych, którzy swego czasu dali się pod wpływem dmowszczyzny wciągnąć do owych „drużyn" zaciążyło nadane im przez opinię hańbiące, ironiczne przezwisko: kozaków „przywiślańskich".

Ulgi podatkowe w **Piotrkowskiem**. Piotrkowski „Dziennik Narodowy" pisze:

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, naczelna komenda armii austryackiej upoważniła wojskowy gubernialny zarząd w Piotrkowie do zaniechania ściągania zaległych podatków gruntowych za rok 1914 i upoważniła odroczyć ściąganie podatków za rok 1915 aż do ukończenia sprzętu tegorocznego żniwa.

Wojna.

Zdobycze Austryi i Niemiec w pierwszym roku wojny. Państwa dwuprzymierza zajęły do tej pory z Belgii 29.000 km.², z Francyi 21.000 km.², z ziem należących do Rosyi 130.000 km.². Razem 180.000 km.². Trójporozumienie zajęło z Alzacyi 1050 km.², z Galicyi 10.000 km.². Razem 11.050 km.².

Liczba jeńców wojennych wynosi w Niemczech 1,058.869, w Austro-Węgrzech 636.534. Razem dwuprzymierze wzięło do niewoli 1,695.000 jeńców. Między nimi znajduje się jeńców rosyjskich w Niemczech 5600 oficerów i 720.000 podoficerów i żołnierzy, w Austro-Węgrzech 3190 oficerów, 610.000 podoficerów i żołnierzy. Ogólna liczba jeńców rosyjskich 8790 oficerów, 1,330.000 podoficerów i żołnierzy.

Co do łupów wojennych, to dostawiono ich do niemieckich miejsc zbornych do czerwca: 5834 armat, 1556 karabinów maszynowych. Dokładna liczba łupów wojennych, wziętych dotychczas, nie jest ustaloną, wynosi ona około 7000—8000 armat i 2000—3000 karabinów maszynowych.

Państwowa konfiskata miedzi w Niemczech. „N. freie Presse" donosi: Rząd niemiecki zarządził konfiskatę miedzi, której dwa miliony tonn znajduje się w prywatnem posiadaniu. Konfiskacie ulegają wszystkie narzędzia gospodarskie, służące dla kuchen i piekarń, jak moździerze, kociołki do gotowania itd. Zarządzenie to dotyczy wszystkich sklepów, fabryk i osób prywatnych, które te przedmioty wyrabiają lub sprzedają, albo też posiadają lub przechowują; dalej dotyczy ono wszystkich właścicieli domów, hoteli, pensyonatów, kawiarń i t. d. Chociaż wszystkie te przedmioty z dniem rozporządzenia zostają skonfiskowane i bez zezwolenia władz nie mogą być sprzedawane, to jednak pozostawia się je dotyczasowym właścicielom. Magistrat berliński urządził w 10 halach targowych miejsca zbiórki, w których przyjmuje się za zapłatą wszystkie nieskonfiskowane przedmioty z mosiądzu, miedzi i czystego niklu.

Ucieczka austryackiego pułkownika z niewoli rosyjskiej. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, pułkownik austryacki Kraliczek, znajdujący się w niewoli rosyjskiej, umknął niedawno z Tweru. Kraliczek uszedł z niewoli przebrany w ubranie cywilne.

Włamanie u szefa kancelaryi carskiej. Wiedeński „Fremdenblatt" przytacza wiadomość, iż u szefa kancelaryi carskiej w Carskiem Siole, generała Grabego, dokonane zostało włamanie do jego biurka, przyczem zginęły bardzo ważne papiery.

Z miasta i z kraju.

Lista strat Legionów. Centralny Oddział Ewidencyjny Departamentu Wojskowego N. K. N. komunikuje straty V i VI batalionu I brygady Legionu polskiego w potyczkach pod W. i U. w dn. od 10—18 lipca b. r.:

V batalion polegli: Bogucki Mieczysław, 4 kom., Łuszcz Stanisław, 2 komp., Mioduszewski Edward, 1 komp., Nawrocki Mieczysław, 2 komp., Ryż Bonisław, 2 komp.; ranni: Bąk Władysław, 2 komp., Czop Franciszek, 2 komp., Dulęba Czesław, 1 komp., Gawlik Józef, 1 komp., Hollender Tadeusz, 3 komp., Kędzior Antoni, 4 komp., Koziowski Maryan, 1 komp., Majka Stanisław, 2 komp., Miczko Franciszek, 1 komp., Radawiec Stanisław „Kalina", 1 komp., Słodyczki Jan, 1 komp., Stefański Jakób, 1 komp., Sulim Jan, 1 komp., Zakrocki, sierżant (pozostał w linii).

VI batalion, polegli: Jakubowicz Dawid, 3 komp., Kasprzyk Jan, 3 kom., Świątek Jan, 1 komp.; ranni: Bąk Maryan, 3 komp., Dziurzyński Patrycy, 3 komp., Eske Edmund, 3 komp., Grzybowski Maryan „Jastrząb", 3 komp., Juszczak Witalis, 3 komp., Kalandyk Józef, 3 komp., Kałwa Wojciech, 3 komp., Kozłowski Roman, 3 komp., Krawiec Wojciech, 3 komp., Micał Walenty, 1 komp., Misiaczek Roman, 3 komp., Mońko Stanisław, 3 komp., Niewolak Stefan, 3 komp., Rogalski Stefan, 3 kom., Smertelnik Jan, 3 komp., Smolak Piotr, 3 komp.

Śmierć legionisty. Józef Nodzyński, legionista 1 pułku, z oddziału Sawy, urodzony w Częstochowie, umarł w 17 roku życia w szpitalu wojskowym w Boguminie z ran odniesionych w bitwie po K. Pogrzebem zajęła się Sekcya Śląska z Komitetem powiatowym i Ligą kobiet.

Krakowskie Koło Ligi kobiet (sekcya nad superarbitrowanymi legionistami i ich rodzinami) plac Maryacki 9, I p., zwraca się z gorącą prośbą do ofiarnego ogółu o ubrania, obuwie i bieliznę dla superarbitrowanych legionistów, którym w mundurach chodzić nie wolno, a nie mogą zapracować jeszcze na ubranie cywilne z powodu nadwątlonego zdrowia. Zgłaszają się do nas również matki, żony i dzieci b. legionistów o ubrania, polecamy więc także pamięci i ich potrzeby. Sprawa jest nagląca, gdyż rozdaliśmy cały nasz zapas garderoby, a zapotrzebowanie jej z dniem każdym wzrasta.

Delegacya departamentu wojskowego N. K. N. w Tarnowie miała w ciągu pierwszego miesiąca urzędowania, t. j. za miesiąc lipiec 582 K 80 h dochodu, a 473 K 64 h rozchodu.

Zaszczytne uznanie dla bohaterstwa Legionów. „Kuryer Wiedeński" donosi: Dzięki uprzejmości jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymaliśmy do rąk kartkę poczty polowej, jaką wysłał przed niedawnym czasem szef sztabu generalnego korpusu walczącego w armii Pflanzer-Baltina, generał-major Beck (krewny byłego prezydenta ministrów, jakoteż komendanta gwardyi cesarskiej), do jednego ze swych przyjaciół, wysokiego urzędnika kolejowego, Niemca w Wiedniu.

Po szeregu wiadomości natury osobistej pisze on: „...Mieliśmy tu bardzo ciężkie chwile, ale dzięki Bogu wszystko przeszło w porządku. Mamy tutaj wszystkie narodowości: Chorwatów, Węgrów, polskich legionistów, rumuńskich ochotników; to też z konieczności muszą wszyscy porozumiewać się po niemiecku.

Ze szczególnem jednak męstwem walczą polscy legioniści. Nie masz pojęcia co to za dzielni ludzie. Wyobraź sobie, że w jednym dniu sami jedni odparli ośm ataków rosyjskich i wzięli przeszło tysiąc czterystu Moskali do niewoli, chociaż ich samych nie jest tutaj więcej nad tysiąc, w tem piętnastoletni chłopcy i sześćdziesięcioletni starcy".

Treść powyższa mówi sama za siebie i nie potrzebuje komentarzy; osoba zaś adresata Niemca wyklucza wszelką subjektywną tendencyę.

Naczelny komitet opieki nad byłymi legionistami w Wiedniu otwiera z początkiem sierpnia w Zakopanem sanatoryum dla 40 superarbitrowanych legionistów zagrożonych chorobami piersiowemi i potrzebuje w tym celu pościeli na 40 łóżek oraz innych sprzętów do urządzenia domowego a przedewszystkiem kuchennego. Łaskawi ofiarodawcy odnośnych przedmiotów raczą nadsyłać je pod adresem: Intendantura Legionów polskich w Krakowie ul. Gołębia 20, w godzinach popołudniowych między 4—6, prócz świąt.

Nowa taryfa maksymalna. Ogłoszona wczoraj nowa taryfa maksymalna przyniosła zapowiedzianą zniżkę mięsa wieprzowego, wędlin oraz słoniny i smalcu. Mianowicie mięso wieprzowe kosztować będzie: I. jakości 3 K 88 h. (dawniej 4 K), II. jakości 3 K 36 h. (K 3·52) za kilogram, szynka wędzona 4 K 32 h. (K 4·40), gotowana 6 K 92 h. (K 7·04). Kiełbasa surowa 2 K 80 h. (K 3·—) za

kilogram. Potaniała też nieco wędzonka, natomiast sardelki i kiełbaski wiedeńskie pozostały w tej samej cenie. Stosunkowo najwięcej potaniał smalec, bo o 32 h. na kilogramie. Słonina potaniała o 8 h. na klg. Ceny innych środków żywności pozostały niezmienione. Przyjemną niespodzianką dla publiczności, a bardzo przykrą dla niektórych kupców jest cena cukru w nowej taryfie, która nie uległa żadnej zmianie. Magistrat bowiem skonstatowawszy wielkie zapasy cukru w większych sklepach krakowskich, nie podniósł ceny tego towaru. Niektórzy więc kupcy, ukrywający zapasy w nadziei, iż nowa taryfa maksymalna przyniesie znaczniejsze podrożenie tego artykułu, zawiedli się. Może więc teraz nareszcie ukaże się cukier w Krakowie, ukrywanie go bowiem aż do ukazania się następnej taryfy maksymalnej trwałoby zbyt długo. — Bardzo ważną też rzeczą w nowej taryfie maksymalnej jest uregulowanie sprawy dokładek do mięsa. Ukróconą przez to zostanie, chociaż w części, samowola niektórych rzeźników „dokładających“ do mięsa mniejsze lub większe ilości najrozmaitszych kości. Taryfa reguluje ilość i jakość dokładek oraz zakazuje dokładek z innego zwierzęcia rzeźnego, aniżeli to, z którego pochodzi mięso.

Ceny maksymalne cukru dla Galicyi. Na wezwanie prezydyum namiestnictwa opracowała Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie projekt taryfy cen maksymalnych cukru w handlu hurtownym oraz detalicznym.

Sprawa otwarcia telefonów. Jak już pisaliśmy, czyniono starania, aby obok wewnętrznego mógł być otwarty międzymiastowy ruch telefoniczny. Otóż jak się dowiadujemy, główna komenda etapowa nie zezwoliła na otwarcie telefonicznego ruchu międzymiastowego.

Z Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie. Na obecnej wystawie pomieszczone zostały prace artystów: A. Gramatyki: „Stare zabudowania na Kazimierzu“, „Stary kościół w Zakopanem“, „Kaplica ruska“, „Na wzgórzu“; Knausównej Emilii: „Piwonie i maki“; Meleniewskiej Matyldy: „Portret p. B. M.“; S. Paciorka: „Portret p. br. J. Otto“, „Portret ks. N. N.“.

Z teatru ludowego komunikują nam: W czwartek premiera wodewilu w 7 obrazach p. t. „Panna-huzar“, w którym wystąpi gościnnie p. Solnicki. Efektowne tańce wykona Nina Dolli, a mianowicie fandango i czardasz. We wtorek 3 sierpnia po raz piąty „Kopciuszek“.

Nowe broszury polityczne. „Rumuńska racya stanu a kwestya polska“. (Raison d'Etat de la Roumanie et la Cause polonaise) przez Wł. Studnickiego. Po memoryale do mężów stanu węgierskich i rzeczy o przekształceniu Europy środkowej, skutkiem wojny bieżącej, autor zwraca się do Rumunii z wywodami przedstawiającymi interes tego królestwa w opowiedzeniu się po stronie mocarstw centralnych i utworzeniu Polski niezawisłej.

„Rosya i Polska w czasie wojny“. (Russia and Poland during the present war). By Vistulensis Peregrinus. Cała prasa i literatura publicystyczna angielska wychodzi z założenia, iż wojna obecna toczy się o uwolnienie narodów ciemiężonych, w pierwszym rzędzie Polaków. Broszury Urguharta, Ramsay Mnira i inni starają się udowodnić, że głównymi prześladowcami narodu polskiego są Niemcy i Austrya, podczas gdy Rosya po krótkiej erze nietolerancyi, stała się opiekunką wszystkich narodowości słowiańskich, a w szczególności Polaków.

Broszura: „Rosya i Polska w czasie wojny obecnej“, wykazuje fałszywość tezy powyższej. W zaborze austryackim całe życie publiczne pozostaje pod decydującym wpływem polskim, podczas kiedy Rosya wszystkiemi siłami strąciła żywioł polski na jego własnej ziemi do roli paryasa. Te dwa fakty przeciwległe, poparte aparatem dat i szczegółów, tłumaczą w zupełności antyrosyjskie stanowisko polskie.

Nowe odznaki członków Czerwonego krzyża! Prezydyum krajowego stowarzyszenia Czerwonego krzyża przypomina, że świeżo zostały wprowadzone nowe odznaki dla członków tego Towarzystwa. Odznaki te nabywać można po cenie dwóch koron, w lokalu prezydyum krajowego Stowarzyszenia Czerwonego krzyża ul. Basztowa 6, II p.

Towarzystwo budowy i rekonstrukcyi. Donieśliśmy o stworzeniu tego przedsiębiorstwa. Jak donosi „Gazeta Wieczorna“, spółka ta powstała pod egidą wiedeńskiego Zakładu dla handlu i przemysłu. Siedzibą towarzystwa jest Wiedeń, w miejscowościach, gdzie zajdzie tego potrzeba, będą tworzone ekspozytury techniczne. Do rady nadzorczej wybrano z Polaków pp. Maryana Lisowieckiego, hr. Romana Scipiona i Alberta Ungara. Do rady nadzorczej mają być jeszcze dodatkowo wybrani przedstawiciele galicyjskich przedsiębiorstw przemysłowych, którzy przystąpią do towarzystwa. Przedmiotem przedsiębiorstwa nowego towarzystwa jest przemysłowe obejmowanie i urządzanie budowli wszelkiego rodzaju, a w szczególności w częściach monarchii dotkniętych przez wojnę.

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: „Kopciuszek“.
Czwartek: „Panna-huzar“, wodewil.
Sobota: „Panna-huzar“.
Niedziela po południu: „Kopciuszek“.
Niedziela wieczór: „Panna-huzar“.

Antoni Maciejowski, Feldpost 118, II pułk, II baon, uprasza każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o miejscu pobytu żony Józefy i córeczki Janiny, które jeszcze we wrześniu 1914 r. pozostały we wsi Iwoczów Górny koło Tarnopola p. Hłuboczek Wielki u wójta Mikołaja Buczaka, raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Poszukiwanie zaginionych.

Jan Zawadzki, c. k. respicyent straży skarbowej, k. u. k. Kreiskomando, Piotrków, Królestwo Polskie, ofiaruje **50 kor. nagrody** za udzielenie wiadomości o teraźniejszym pobycie jego żony Katarzyny z 5 dzieci, która jeszcze we wrześniu 1914 przebywała w Uhnowie, obok Rawy Ruskiej.

Józefowie Szulcowie poszukują syna swego Zygmunta Szulca, kaprala z 16 pułku obrony krajowej 6 komp., który od października nie daje znaku życia o sobie. Ktoby o nim coś wiedział, raczy łaskawie donieść rodzicom. Kraków, ul. Mogilska 167.

Jan Call, k. u. k. [redacted] vespital Nr. 3, Praga II., Böhmische Technik, poszukuje żony Tekli, braci Daniela, Michała, Józefa i Marcina z Toustobaby, pow. Podhajce. Znajomych uprasza o wiadomość o nich.

Pepi Strasser, Tarnów, pl. św. Ducha 6, poszukuje swojej rodziny **Weinbaumów,** ojca Rachmiela i brata Judy ze Lwowa.

Wuzlkowski Leon, legionista. obecnie Feldpost 118, I. baon, Tabor borowy, poszukuje adresu **p. M. Macurowej** ze Śląska.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13.